



PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA ŻEROMSKIEGO
KIELCE - RADOM



PIOTR ARYSTYDES BRÉAL

„H U Z A R Z Y“

Tragi-komedia w 3 aktach

1956

AŻEBY ZORIENTOWAĆ WIDZA CO DO TŁA HISTORYCZNEGO KOMEDII BREALA DRUKUJEMY FRAGMENT Z PRACY EMILA MARGO DE SAINT- HILAIRE „HISTORIA NAPOLEONA“

Objęte przez Napoleona piękne stanowisko dowódcy armii wewnętrznej nie dawało mu żadnego pola do popisu. Jego talent wojskowy mógł zabłysnąć dopiero w walce. Młody generał studiuje bezustannie plan zaczepnego działania armii włoskiej i namawia Dyrektoriat do przeniesienia wojny do kraju wroga. Śmiałe zamierzenia Bonaparte'go są przekazywane w formie rozkazów do dowódcy armii włoskiej, generała Scherera, który uznaje je za niemożliwe do wykonania. Płosi więc o zwolnienie go z dowództwa i zastąpienie przez generała, „który ma więcej zręczności niż on“. Tak też się stało Pismem z 4 Vendémiaira roku IX (23 lutego 1796 roku). Dyrektoriat mianował Napoleona dowódcą armii Włoch. W tydzień po ożenku 21 marca Napoleon, pozostawiając żonę w Malmaison, ruszył do swej głównej kwatery do Nicei. Wyjeżdżając zapowiedział członkom Dyrektoriatu „zwycięzę albo zginę!“

W tym czasie Anglia, Austria, imperium niemieckie, Rosja, król Sardynii, król Neapolu i papież zawarli przymierze przeciw Rzeczypospolitej Francuskiej. Hiszpania i Portugalia, chociaż narazie neutralne, zachowywały się dwuznacznie. Tylko Szwecja i Dania oparły się żądaniom Londynu i wyznając zasadę wolności handlu morskiego, nie podtrzymywały blokady morskiej Francji.

Austria może i skłonna byłaby zawrzeć pokój, ale zwycięstwo nad armią generała Pichegru, ożywiło w niej nadzieję odzyskania Belgii, którą dekret Konwentu świeżo przyłączył do Francji.

W myśl projektu Carnota trzy armie miały maszerować na Wiedeń.

Armia Sambry i Mozy pod dowództwem Jourdaina nad dolnym Renem miała naprzeciw siebie armię austriacką arcyksięcia Karola. Armia Renu i Mozeli pod wodzą Moreau nad górnym Renem powinna była pobić austriacką armię marszałka Wurmsera. Bonaparte zaś z armią włoską, działając na prawym skrzydle, otrzymał zadanie przejść Alpy, dostać się do Lombardii i działając przeciw Austriakom i armii sardyńskiej generała Colli oderwać Piemont od przymierza z nimi. Po zmuszeniu króla sardyńskiego do zawarcia pokoju, Bonaparte miał posuwać się ku Adydze i wyrzucić Austriaków z półwyspu.

Taki był plan wojny. Główne siły francuskie dążyły przez Niemcy, lecz zostały tam pobite. We Włoszech miała być poboczna widownia działań, tymczasem dzięki Bonapartemu stała się ona główną, gdzie rozstrzygnął się los wojny.

27 marca Napoleon stanął w Nicei, i tu zamiast 65 000 armii znalazł ledwie 39 000 zaniedbanego przez Konwent żołnierza, wprawdzie pełnego rewolucyjnej fantazji, lecz ogłoconego ze wszystkiego, bez pieniędzy, bez żywności, bez obuwia i odzieży, ponadto niekarne i skłonne do rozruchów. Wojsko to jak dotąd nie miało wodza. Napoleon przybywając, utrzymał na koszt podboju Włoch... aż 2000 ludwików. Miał zdemoralizowane wojsko, a sam chorował na świerzbę, która przedostała się do wnętrza organizmu. Wyglądał też jak upiór. Tylko oczy w nim gorzały.

Bonaparte dokonał cudu, bo w dwa tygodnie obdarł zbieraninę jaką zastał, zamieniła się w jego rękach w niezwalczoną dywizję.

Na czele armii austriacko - sardyńskiej, liczącej 80 000 ludzi i 200 dział stał stary i doświadczony żołnierz, generał Beaulieu. Napoleon rozporządzał czterema dywizjami, którymi dowodzili generałowie: Massena, Laharpe, Augereau i Serrurier, razem 27 000 piechoty, 3 000 jazdy i 30 dział. Młody wódz musiał zastąpić resztę żołnierzy i armat. Musiał również pokonać niechęć, z jaką go powitali generałowie armii włoskiej, przekonać ich o swojej wyższości.

Bonaparte dąży do rozdzielenia przeciwników i pobicia ich oddzielnie. Na początek zamierza odrzucić Austriaków do tyłu, by móc powalić wojsko Sardynii. Poczęły się działania wojenne. Zaniepokojony generał Beaulieu z armią austriacką ruszył na Genuę. Część jego wojska pod rozkazami Argenteau zatrzymana dzielnie przez generała Rampona, została pobita pod Montenetto. Zdobyto wąwozy Millesimo. Wyborowy korpus Provera, który łączył armię austriacką z sardyńczykami, zmuszony do szukania ocalenia w twierdzy Cosseria, musiał złożyć broń. Napoleon chce ścigać Sardyńczyków, którzy w 25 000 żołnierza zajmowali oszańcowany obóz pod Ceva, lecz przedtem uderza na Austriaków, zbierających się pod Dog. Poraz drugi rozbity zostaje Argenteau. Austriacki korpus Wukassowicza, który nadciągnął na pole bitwy, również doznaje klęski. Pozbawiony się Austriaków zwraca się Napoleon znów ku Sardyńczykom, zostawiając dywizję Laharpe dla osłony ze strony Beaulieu. W tym marszu stanowiący na wysokościach Monte - Zemolo wojsko francuskie ze zdziwieniem zobaczyło za sobą olbrzymi łańcuch Alp, przez który nie przechodziło.

Hanibal przeszedł Alpy — zawołał Napoleon — a my obeszlśmy je. Taki był skutek tej dzwonej kampanii.

★ ★ ★

PIOTR ARYSTYDES BREAL
„H U Z A R Z Y“

Tragi-komedia w 3 aktach

W tłumaczeniu W. Natansona

O b s a d a:

MARIA LIPPI
JÓZEF LIPPI
PIETRO
COSIMA
PANI BAGLIONE
CESARE CAROTTI
RAFAEL
GIACOMO
FLICOT
LE GOUSE
KAPITAN
PISARZ

WILIA

JANINA BERNAS
ZYGMUNT DRWEŃSKI
RYSZARD MOSKALUK
IGA MAYR
HELENA MAASSÓWNA
EDMUND BIERNACKI
WITOLD TOKARSKI
BOGDAN BUDZISZEWSKI
ZDZISŁAW KARCZEWSKI
BOLESŁAW ORSKI
KAZIMIERZ JAROCKI
KAZIMIERZ KUREK
STANISŁAW MAKOWSKI

WANDA SIEMASZKO

Inscenizacja i Reżyseria:
ZDZISŁAW KARCZEWSKI

Asystent Reżysera:
WITOLD TOKARSKI

Piosenki skomponował:
ALEKSANDER MARCZEWSKI

Scenografia:
L. JANKOWSKA, A. TOŚTA

★ ★ ★

Tyle mówi tradycyjna historia. Historia, która długi czas będąc pod urokiem epoki napoleońskiej, zapomniała jakby o tej drugiej, jakże istotnej stronie medalu. Jak to wszystko, jak ta „wspaniała epopea orłów napoleońskich“, epopea, której urokowi uległ nawet wielki Mickiewicz, wyglądała w oczach znękanej wojnami ludności, i zapędzonego w bezsensownym zbrojnym marszu, żołnierza, który pod podartym mundurem, nie wyzbył się wszystkich ludzkich uczuć strachu, chęci odpoczynku, tęsknoty za rodzinnym domem i za miską, jako tako smacznego jedzenia.

Bréal, tak jak jego wielcy i mniejsi poprzednicy pokazuje nie tyle może okropności wojny, ile jej bezsens, głupotę, kabotynizm.

Ten szczery, bez troski śmiech, ostry świdrujący, który pamiętamy z Villona, Rabelais'go de Costera, Haska i Frechta, tutaj przejawia się w nieco innej indywidualnej formie.

Ale to napewno dzieło z tych, które rozśmieszając nas do łez, zostawia niezawodny osad pogardy dla tego wszystkiego co jest zbiorowym mordowaniem ludzi, a co fałszywi politycy nauczyli się jak manekiny nazywać wojną w obronie honoru i wolności.

Śmiejmy się i wierźmy, że świat przetrwa długie wieki w spokoju i radości.

T. B.

PRACOWNICY ZESPOŁU TECHNICZNEGO

Państwowego Teatru im. St. Żeromskiego w Kielcach

Kierownik techniczny — JAN GOLKA

Obsługa sceny

Kielce

Radom

Światła:

STEFAN DUDZIĆ
EDMUND POMARAŃSKI

MIECZYŚLAW STYPIŃSKI
JANUSZ STOLARSKI

Rekwizytorzy:

JAN KUBICKI

JÓZEF PONICHTERA

Maszyniści:

BOLESŁAW POBOCHA —
brygadier

MIECZYŚLAW WULCZYŃSKI
brygadier

JÓZEF NOGALSKI
ZENON PIWOWARCZYK
ANDRZEJ DAGWIERT
JAN KUBICKI

ZYGMUNT SOCHAŃSKI
MARIAN GRYZ
JÓZEF RYBIŃSKI

Garderobiane:

WIKTORIA KONIECZNA
ZOFIA PULUT

PAULINA BOCZAROWA
BRONISŁAWA SZYMAŃSKA

Fryzjer — Perukarz — IRENA SMYKOWSKA
HELENA MAJEWSKA

Modelator — EDWARD MOREK

Pracownia krawiecka damska:
BRONISŁAWA BOROWIKOWA
STANISŁAWA ŁAPOT
MARIA SZYKSZNIA

Pracownia krawiecka męska:
STANISŁAW ŁUCZYŃSKI
KAZIMIERZ SZYMAŃSKI
TADEUSZ PARKITA

Pracownia stolarska:

WŁADYSŁAW WAJDZIK
KAZIMIERZ GUTWIŃSKI
STEFAN PIWOWAR

WŁADYSŁAW STRĄCZYŃSKI
ZBIGNIEW KARYŚ
KAZIMIERZ MOJECKI

Tapicer — dekorator — JAN STANIEC

Malarze: MARIAN SZTUKA, JERZY BORKOWSKI

CENA zł 1

W przygotowaniu:

ALEKSANDER FREDRO

w reżyserii Tadeusza Kubalskiego

i w opracowaniu scenogr. Mariana Gostyńskiego

„Z E M S T A”

komedia w 4 aktach, wierszem

DYREKTOR i KIEROWNIK ARTYSTYCZNY T. BYRSKI

1202. RSW „Prasa“, Kielce 3.000 szt. A5. L-5

